

Przemysław Wiatrowski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

**GRZECZNOŚĆ PAPIESKA.
AKTY ETYKIETY JĘZYKOWEJ
W LISTACH PRYWATNYCH JANA PAWŁA II
DO MARKA I ZOFII SKWARNICKICH**

Krzysztofowi Kowalskiemu poświęcam

Wprowadzenie

Spuścizna pisarska Karola Wojtyły (Jana Pawła II) obejmuje zróżnicowane gatunkowo wypowiedzi, m.in. encykliki, adhortacje, konstytucje apostolskie, listy pasterskie, homilie, przemówienia, a także rozprawy naukowe i literaturę piękną. Wiele spośród wymienionych typów tekstów (które przypisać trzeba oficjalnej sferze komunikacji) było już przedmiotem językoznawczego oglądu. Dla przykładu można wymienić prace Jana Miodka [zob. 1984], Doroty Zdunkiewicz [zob. 1991], Anetty Ceglińskiej [zob. np. 1996, 2000], Marii Kamińskiej [zob. np. 2001], Danuty Bieńkowskiej [zob. np. 2004], Władysława Makarskiego [zob. 2005], Elżbiety Laskowskiej [zob. np. 2001, 2005, 2010], Bogdana Walczaka [zob. np. 2001, 2004, 2009], Kazimierza Ożoga [zob. np. 2005a, 2010], Anny Piotrowicz [zob. np. 2007], Marii Wojtak [zob. np. 2010]. Ze względu na brak stosownych [opublikowanych] źródeł nie rozpatrywano do niedawna pod kątem analiz tekstologicznych czy też językowostylistycznych komunikatów Karola Wojtyły o charakterze nieoficjalnym, prywatnym, do których zaliczyć należy twórczość epistolarną. Dopiero publikacja w 2001 r. kilkunastu listów Karola Wojtyły do Mieczysława Kotlarczyka otworzyła lingwistom drogę do wspomnianych badań. W 2004 r. ukazał się na łamach „Języka Polskiego” artykuł Renaty Przybylskiej *Uwagi o języku listów Karola Wojtyły do Mieczysława Kotlarczyka* [2004]. Przedstawiła w nim autorka „te cechy języka listów Wojtyły, które charakteryzują go jako twórczego użytkownika kulturalnej

polszczyzny lat trzydziestych dwudziestego stulecia” [2004: 81]. Badaczka opisała formuły grzecznościowe, zwroty adresatywne, formuły pożegnania i pozdrowienia oraz omówiła zjawiska fleksyjne, składniowe, leksykę i wybrane środki stylistyczne. Eksploracją materiałową objęła zaledwie 16 listów.

W 2005 r. pojawiła się na rynku wydawniczym książka *Pozdrawiam i błogosławię* [zob. Jan Paweł II 2005]. To zbiór 110 różnej długości listów kierowanych przez Jana Pawła II do Marka i Zofii Skwarnickich w latach 1978–2005 (wyjątek stanowi wypowiedź sporządzona w 1973 r.)¹. Ich warstwa językowa była już przedmiotem moich analiz. W dotychczasowych szkicach skupiłem uwagę na strukturze papieskiej korespondencji [2007c], wykładnikach nadawcy i odbiorcy [2007b], elementach stylu religijnego [2007a] oraz sposobach wyrażania i komunikowania emocji [w druku].

Uwagi teoretyczno-metodologiczne

Niniejsze opracowanie ma charakter materiałowo-interpretacyjny. Jego celem jest opis wyekscerpowanych z listów Jana Pawła II językowych zachowań grzecznościowych², czyli takich, „których w danej sytuacji mówienia zaniechać nie wypada” [Marcjanik 2007: 8; zob. także 1997: 7, 2001a: 282, 2001b: 18]. Interesuje mnie to, które z funkcjonujących w polszczyźnie grzecznościowych celów komunikacyjnych pojawiają się w korespondencji papieża i w jaki sposób zostały te cele zwerbalizowane. Z drugim zagadnieniem wiąże się próba odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu (jeśli w ogóle) status społeczny nadawcy (czyli jeden z istotnych parametrów socjolingwistycznych), urząd, który sprawuje, wpływa na kształt językowy aktów grzeczności.

Grzeczność (etykieta) językowa obejmuje przyjęte w danej społeczności wzory językowych zachowań grzecznościowych na mocy zwyczaju przyporządkowanych konkretnym sytuacjom pragmatycznym [zob. Marcjanik 2001a: 281, 2007: 8; także Huszcza 2006: 180].

Polska grzeczność językowa jest przejawem akceptowanego społecznie modelu grzeczności³, który fundują – zdaniem Małgorzaty Marcjanik – dwie podstawowe normy:

¹ Obszerniejszą charakterystykę papieskich listów zawarłem w studium: Wiatrowski 2007c.

² Poza grzecznością językową wyróżnia się także grzeczność niewerbalną obejmującą etykietę ponadjęzykową (fonetyczne cechy mowy) i pozajęzykową (kod proksemiczny, kod kinetyczny). W wariacie ustnym komunikacji językowej grzeczność werbalna sprzężona jest bardzo często z grzecznością niewerbalną [zob. Marcjanik 2007: 13–14]. Na temat grzeczności/etykiety językowej istnieje bogata literatura. Zob. np. Tomiczek 1983; Ożóg 1990, 2001, 2005b; Anusiewicz, Marcjanik 1992, 1997, 2001a, 2001b, 2002, 2007; Dąbrowska, Nowakowska 2005; Sikora 2010, a także artykuły pomieszczone w tomach: Szpila 2002, 2005.

³ Pojęciem modelu grzeczności posługuje się Kazimierz Ożóg. Zdaniem badacza model ten to „system społecznie zaaprobowanych i powszechnie przyjętych w danej społeczności (grupie, wspól-

1. okazywanie szacunku rozmówcy z jednoczesnym umniejszaniem roli własnej osoby;
2. przejawianie zainteresowania sprawami ważnymi dla interlokutora oraz jego najbliższej rodziny [zob. 2001a: 281, 2001b: 31].

Kazimierz Ożóg wśród najistotniejszych zasad stanowiących fundament konwencji grzecznościowej widzi zasadę zakładającą autonomiczność, godność, ważność każdego człowieka oraz zasadę życzliwości [zob. 2001: 76–77, 2005b: 11]⁴.

Realizacji powyższych norm/zasad służą formuły (zwroty, wyrażenia) grzecznościowe, które dzielą się na dwa główne typy. Do pierwszej grupy należą autonomiczne akty etykiety, czyli „wyrażenia o mocy predykatywnej (orzekającej), sprowadzające się do wskazywania podyktowanych konwencją grzecznościowych relacji między partnerami komunikacji językowej. W rozwoju języka wykształciły się takie grzecznościowe akty mowy, które użytkownicy języka bez trudu rozpoznają i jednoznacznie określają. Są to podziękowania, powitania, pożegnania, przeproszenia, życzenia, pozdrowienia, gratulacje, kondolencje, toasty, przedstawianie się (przedstawianie kogoś komuś), dedykacje” [Marcjanik 2001a: 282, zob. także 2001b: 32–33]. Formuły grzecznościowe drugiego typu stanowią etykietałną obudowę innych aktów. Są to „wyrażenia same na ogół nie mające mocy predyktywnej, będące jedynie składnikami aktów, których przedmiotem orzekania są inne relacje niż relacje grzecznościowe między partnerami komunikacji” [Marcjanik 2001a: 282, zob. także 2001b: 33]. Zespół omawianych elementów językowych konstytuują przede wszystkim formy adresatywne, czyli formy zwracania się do odbiorcy, nadto części orzeczeń złożonych (np. *Pozwolę sobie zaznaczyć, że uwielbiam smoki; Bądź tak uprzejmy i podaj mi smoczy ołówek; Ośmielę się zapytać, czy lubisz wilki*), jednostki składniowe wchodzące w skład wypowiedzi złożonych (np. *Jeżeli pan pozwoli, zaczekam; Czy nie sprawiłoby pani kłopotu, gdybym przyszedł później?*) czy też niektóre modalne konstrukcje syntaktyczne (np. *Czy może mi pani podać majonez?; Czy mogłaby mi pani podać majonez?; Czy nie mogłaby mi pani podać majonezu?*) [zob. Marcjanik 2001a: 282–283, także 2001b: 33–34].

Dalsza stratyfikacja językowych zachowań grzecznościowych obejmuje akty bezpośrednie i pośrednie. Bezpośrednimi aktami etykiety są akty, których funkcja (np. przeproszenie, zaproszenie, życzenie) wyrażona jest eksplicytnie w samej ich formie. Do pośrednich aktów etykiety zalicza się takie akty, których funkcja

noście) zasad, norm określających pewien usankcjonowany sposób zachowania, także werbalnego, członków tej społeczności w kontaktach między sobą” [2005b: 10, zob. także 1990: 12, 2001: 75].

⁴ Interesujący zestaw polskich zasad grzeczności podaje Jolanta Antas. Brzmiały one następująco: ponarzekajmy; udzielię ci rady, nawet jeśli o to nie prosisz, tzn. powiem ci, co powinienes zrobić, myśleć i czuć; Polak nie chwali, bo chce, on chwali, bo musi; dotąd będę nalegał, aż ulegniesz; kajaj się i służ; należy udawać, że się zna tych, których powinno się znać; Polak, kiedy jest chwalony, wbrew maksymie grzecznościowej „zgadzania się” stosuje skwapliwie zaprzeczanie, po to, by być jeszcze bardziej pochwalonym [zob. 2002: 347–361].

nie jest wyrażona wprost, lecz interpolowana przez odbiorcę czy to na podstawie znajomości zwyczaju językowego, czy to na podstawie konkretnej sytuacji mówienia [zob. Marcjanik 2001a: 285]. Wskazane rodzaje aktów mogą mieć charakter powielanej powszechnie formy językowej z przypisaną do niej na stałe określoną funkcją grzecznościową (akty szablonowe) bądź występować w nieutralowanej strukturze językowej (akty nieszablonowe) [zob. Marcjanik 2001a: 285].

Zróźnicowanie polskich językowych zachowań grzecznościowych wiąże się także z innymi aspektami. Kształt aktów etykiety determinowany może być rozmaitymi czynnikami, do których należą: rodzaj sytuacji mówienia (oficjalna, nieoficjalna, neutralna), rodzaj kontaktu (bezpośredni, pośredni), hierarchia partnerów (zawodowa, społeczna, intelektualna, intymna, okazjonalna), miejsce zamieszkania interlokutorów (duże miasto, miasteczko, wieś), wiek i płeć rozmówców, liczba adresatów (jeden, kilku, audytorium), obecność bądź nieobecność świadków, dystans konwersacyjny, miejsce mówienia, cele mówienia, cechy indywidualne uczestników i świadków mówienia [zob. Marcjanik 2001a: 287]. „Tego typu kryteria (rozmaicie hierarchizowane w konkretnych sytuacjach mówienia) każdorazowo wyznaczają uczestnikom grzecznościowych interakcji ściśle określone role i strategie” [Marcjanik 2001a: 287].

Mowne działania grzecznościowe służą nadrzędnemu celowi – efektywnej współpracy uczestników językowej interakcji [zob. Marcjanik 2007: 20; także Ożóg 1990: 12, 2005b: 9].

Grzeczność papieska – analiza materiału

List jest typem wypowiedzi o spetryfikowanym modelu gatunkowym, charakteryzuje się bowiem określonym porządkiem i wyrazistymi segmentami bez trudu identyfikowanymi jako właściwe tej formie tekstu [zob. Data 1989: 145; Kałkowska 1982: 22]. Do składników szczególnie nacechowanych grzecznościowo, odznaczających się nagromadzeniem aktów etykiety, należą formuły terminalne: człony inicjalne (zwrot do adresata, segment wstępny) oraz rozwiązujący kontakt [zob. Kałkowska 1982: 51–64]. Teksty epistolarne Jana Pawła II wpisują się w ten etykietałny schemat, choć nie brak w analizowanych listach językowych zachowań grzecznościowych wypełniających także inne elementy kompozycyjne (człon główny, postscripta).

1. Zwroty adresatywne

Przegląd papieskich aktów etykiety rozpoczynam od zwrotów adresatywnych, które w tekstach epistolarnych pełnią funkcję powitania [zob. Kałkowska 1982: 53].

Każdorazowo ma ono charakter pośredni. Brak bowiem w strukturze językowej analizowanych formuł eksplicytnego elementu wskazującego na tę funkcję komunikacyjną. Przekazują one jednak adresatowi treść: „chcę, żebyś wiedział, że ja cię witam” [Ożóg 1990: 20]⁵.

A oto pełna lista poświadczonych w materiale badawczym zwrotów adresatywnych inicjujących epistolarny dialog (wraz z liczbą wystąpień):

Drogi Panie Marku/Drogi Panie Marku! (65);
Drodzy Państwo/Drodzy Państwo! (27);
Drodzy Państwo: Zofio i Marku/Drodzy Państwo, Zofio i Marku (8);
Drodzy Państwo – Jubilaci! (1);
Drodzy Państwo, Czcigodni Jubilaci (1);
Drodzy Państwo, Zosiu i Marku (1);
Drodzy Złoci Jubilaci! (1);
Droga Pani Zofio (1);
Droga Pani Zofio i Panie Marku (1);
Droga Pani Zofio! Panie Marku! (1);
Drogi Panie Marku! Pani Zofio! (1);
Drogi Panie Redaktorze (1).

Zbiór stosowanych przez Jana Pawła II zwrotów adresatywnych jest w zasadzie jednolity⁶. Wypełniają go przede wszystkim konstrukcje nominalne mające status tytułów złożonych. Obligatoryjny (poza jednym wypadkiem) komponent centralny tych zwrotów stanowi tytuł standardowy, czyli struktura oparta na jednostkach *pan/pani/państwo*⁷. Fakultatywną obudowę tytułu standardowego konstytuują najczęściej imiona odbiorców (78 listów). Przybierają one niemal zawsze postać oficjalną, pełną. W jednym z nagłówków zwraca uwagę zabieg derywacji hipokorystycznej, któremu podlega imię adresatki (*Zosiu*). Modyfikacja słowotwórcza antroponimu pełni funkcję ekspresywną. Służy wyrażeniu uczuć sympatii.

Do rzadko goszczących na kartach papieskiej korespondencji elementów, które służą dodatkowej identyfikacji odbiorcy zbiorowego, należą tytuły okolicznościowe (*Jubilaci* – 2 listy). W jednej wypowiedzi dochodzi do redukcji tytułu standardowego na rzecz okolicznościowego (*Drodzy Złoci Jubilaci!*).

Charakter hapaks legomenon ma w badanym materiale formuła złożona z tytułów standardowego i profesjonalnego (*Panie Redaktorze*). Drugie miejsce na liście frekwencyjnej papieskich zwrotów adresatywnych zajmuje grupa przymiotnikowo-

⁵ Małgorzata Marcjanik ustnym powitaniem przypisuje taką eksplikację: „Mówię, że rozpoczynam kontakt z tobą” [1997: 13].

⁶ Tylko w jednym liście (z 29 IV 1990 r.) brak typowego dla tej formy gatunkowej wołaczowego zwrotu adresatywnego. Jego miejsce zajmuje wpleciony w pierwsze zdanie tekstu nagłówek w postaci celownika: *Drogiemu Panu Markowi i Jego Żonie Zofii, Bóg zapłać za życzenia wielkanocne*.

⁷ Odwołuję się do klasyfikacji form adresatywnych Eugeniusza Tomiczka [zob. 1983].

-rzeczownikowa z nadrzędnym kolektywnym tytułem standardowym (*Państwo*) oraz wyrażającym szacunek i sympatię adiectivum *Drody*. Należy zauważyć, że rozwijanie zarówno tytułów prostych, jak i złożonych innymi elementami językowymi to w papieskiej korespondencji zjawisko regularne. Członem występującym w każdym zwrocie adresatywnym jest waloryzujący przymiotnik *drogi / droga / drodzy*. W dwóch tekstach epistolarnych pojawiają się dodatkowo określenia *Złoci* (czyli obchodzący pięćdziesiąt rocznicę ślubu) oraz *Czcigodni*⁸.

Nieczęsto Jan Paweł II operuje zwrotami adresatywnymi w innych niż nagłówki częściach listu. Kilka zaledwie fragmentów poświadcza omawianą sytuację: *W środku tych życzeń jest Pańskie zdrowie, Marku* (Boże Narodzenie 1987)⁹; *Nie traćmy nadziei, Panie Marku* (8 VII 1991); *Panie Marku, ciesz się, widząc Pańskie artykuły w różnych pismach* (26 VI 1993); *Panie Marku. Bardzo dziękuję Panu oraz Pani Zofii za pamięć w modlitwie* (1 XI 1993); *Dziękuję Panu, Panie Marku, za Jego ostatni list [...] Panie Marku, stąd też moje życzenia dla Pana i Jego Małżonki oraz młodszego pokolenia w rodzinie Skwarnickich* (6 XII 1993); *Panie Marku, dla Was Obojga z Żoną serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego* (15 VI 1995). W zacytowanych wypowiedziach przeważa tytuł standardowy obudowany imieniem adresata. Tylko w jednym tekście występuje samodzielnie imię odbiorcy.

Przy okazji warto nadmienić, że niektóre odnotowane zwroty adresatywne współwystępują z honoryfikatywnym zaimkiem¹⁰ 2. osoby *pan*, np.: *Dziękuję Panu, Panie Marku*. Może on także funkcjonować samodzielnie, np.: *Jak Pan widzi i ja się rozpisalem wbrew moim obyczajom* (6 XII 1993); *Bardzo dziękuję za życzenia na rocznicę moich urodzin, przesłane w dniu, kiedy i Pan obchodził swoje 73-lecie* (6 V 2003). Zdarza się często, że papież całemu tytułowi adresatywnemu nadaje funkcję zaimka, np.: *Pan Marek pracuje wiele i przygotowuje wspomnienia z tych „ciekawych czasów”* (13 VIII 1998); *Pani Zosia w lekturze mistyków szuka ukojenia w przeżywaniu dramatu Krzysztofa* (25 VII 2003); *Ufając w zbawienne owoce tych dni, przesyłam serdeczne pozdrowienia dla Pani Zosi, Pana Marka i z serca błogosławię* (27 VI 1997).

W zależności od zastosowanego zaimka (oznaczającego pojedynczego odbiorcę bądź adresata zbiorowego)¹¹ odmienna jest korelacja składniowa tego leksemu

⁸ Jan Paweł II konsekwentnie przestrzega grzecznościowej konwencji zapisywania jednostek językowych odnoszących się do adresatów wielkimi literami. Dotyczy to zarówno elementów identyfikujących odbiorców (m.in. imion, tytułów standardowych, okolicznościowych, profesjonalnych, zaimków, a także współwystępujących z wymienionymi strukturami dodatkowych określeń), jak i konstrukcji oznaczających inne osoby (w tym najbliższą rodzinę adresatów).

⁹ W nawiasie podaję ujednoliconą datę sporządzenia listu.

¹⁰ Na temat zaimków honoryfikatywnych zob. np. Huszcza 2006; Łaziński 2006.

¹¹ Na kartach analizowanej korespondencji obecne są także inne struktury językowe referujące adresatów: *Ufam, że zobaczymy się przy najbliższym Pańskim pobycie w Rzymie* (26 X 1978); *Bardzo dziękuję za życzenia imieninowe od Niego i Jego Bliskich* (11 XI 1985); *Zbliżamy się do*

i form czasownikowych. Odnoszące się do pojedynczego adresata zaimki 2. osoby łączą się z czasownikami w 3. osobie liczby pojedynczej, np. *Jestem Panu również wdzięczny za to, że **podjął** się udziału w przygotowaniach „Brata naszego Boga” w Teatrze Słowackiego* (16 XII 1980); *Pani Zofii dziękuję zwłaszcza za to wszystko, co **napisała** po śmierci śp. Ireny Pfeiffer* (5 IX 1996). Z kolei niosące znaczenie mnogości zaimki 2. osoby sąsiadują z formami czasowników w 3. osobie liczby mnogiej, np. *Państwo także **obchodzili** 44-tą rocznicę ślubu* (14 IX 1998), czasem z verbami w 2. osobie liczby mnogiej, np. *Będę się również bardzo cieszył, jeżeli Państwo kiedyś tu się **zjawicie*** (25 II 1994).

2. Autonomiczne akty grzeczności

Występujące w tekstach epistolarnych Jana Pawła II grzecznościowe konstrukcje o funkcji predykatywnej realizują kilka celów komunikacyjnych. Ich lista przedstawia się następująco:

1. dodatnie wartościowanie partnera,
2. gratulacje,
3. podziękowanie,
4. pozdrowienie,
5. prośba,
6. wyrazy współczucia,
7. zaproszenie,
8. życzenia.

Największą liczbą poświadczeń odznaczają się podziękowania. Niezwykle często wypełniają one pierwsze zdania (a więc segment wstępny) papieskiej korespondencji. Spośród 110 jednostek epistolarnych aż 94 zawierają formułę początkową, której nadaje autor kształt omawianego aktu mowy.

dni poświęconych czci św. Marka i św. Zofii – czyli Drogim Solenizantom należy przesłać także serdeczne życzenia imieninowe [...] (15 IV 1986); Serdecznie dziękuję za wspólny list Skwarnickich: Zofii i Marka (30 III 1991); Na razie dziękuję za tekst (jeszcze nieprzeczytany) i za dobre słowo od Autora (28 V 1992); Otrzymałem życzenia, opłatek i dwa listy, jeden od Męża, drugi od Żony (8 XII 1992); Jeżeli On się wycofał, to jest w tym jakieś signum (1 XI 1993); Pozdrawiam Wszystkich i błogosławię Zacnych, Drogich Jubilatów [...] (26 VII 1994); Zapraszacie mnie na duchowy udział w Waszej osobistej Uroczystości 40-lecia Małżeństwa [...] (26 VII 1994); Pani Zofia jedzie torem swego pielgrzymkowego apostołstwa, a za pamięć w modlitwach i „obgadywanie” Papieża w gronie Przyjaciół – niech Jej Pan Jezus nagrodzi (31 X 1994); Z serdecznymi życzeniami dla Zofii, Marka [...] (Boże Narodzenie 1994); Niech Chrystus Zmartwychwstały wspiera swą łaską i błogosławieństwem Rodziców [...] (13 IV 1996); Niech Wam towarzyszy opieka Matki Bożej Ostrobramskiej (16 II 1999); Także książeczka „Drogi Krzyżowe” będzie pożyteczna w tych dniach. Dziękuję Ofiarodawcy, który umieścił na niej swą dedykację (16 II 1999); Pelen ufności polecam Chórą opiece Matki Najświętszej, tej z Ostrej Bramy i Św. Faustynie, której domek odwiedziła w czasie ostatniej pielgrzymki na Litwę (7 VIII 2000).

Jak zaznacza Małgorzata Marcjanik, podziękowanie „należy do nielicznych w polskiej etykiecie językowej aktów, które mają charakter reaktywny. Oznacza to, że akt podziękowania nie jest nigdy aktem inicjującym interakcję werbalną, tak jak na przykład akt powitania. Podziękowanie jest zawsze reakcją na bodziec werbalny lub niewerbalny (bądź jednocześnie werbalny i niewerbalny) pochodzący od osoby będącej adresatem aktu podziękowania” [2001b: 109]. Strukturę semantyczną podziękowania można oddać ogólną formułą: „Mówię, że jestem ci wdzięczny za zrobienie dla mnie X” [Marcjanik 2001b: 185]¹².

Ze względu na rodzaj bodźca, który wywołuje omawianą reakcję grzecznościową, papieskie podziękowania stanowią zbiór nie nazbyt zróżnicowany. Sporą grupę konstituują podziękowania za otrzymaną korespondencję: listy, pocztówki, np.: *Dziękuję za list z 19. bm.* (29 IX 1985); *Bardzo Panu dziękuję za list wielkanocny* (Wielkanoc 1986); *PS Dziękuję za piękną pocztówkę* (6 IV 1988); *Dziękuję za list z 15.9.: list o sprawach „TP” i Polski na obecnym trudnym, choć obiecującym etapie* (6 X 1990); *Dziękuję za list „już polski”, choć w treści jeszcze „amerykański”* (8 VII 1991); *Dziękuję za list z pustelni św. Rozalii* (15 IX 1991); *Dziękuję Panu, Panie Marku, za Jego ostatni list* (6 XII 1993); *Bardzo dziękuję za oba listy* (25 II 1994); *Pragnę serdecznie podziękować za list z 27 sierpnia* (5 IX 1996).

Papież dziękuje odbiorcom także za otrzymane upominki, przede wszystkim książki (utwory literackie Marka Skwarnickiego, tłumaczenia dzieł Karola Wojtyły i in.), np.: *Chciałem bardzo serdecznie podziękować za „Tajemnice Kalwaryjskie”, które zawsze pozostają mi bliskie i drogie* (niedatowany, 1988); *B. dziękuję za „Drogę Krzyżową”* (15 I 1989); *Dziękuję za „Psalterz”: przekład „stary”, ale jeszcze „żywy”*. Znalazłem to wraz z dedykacją – więc i za nią też *dziękuję* (1 XI 1990); *Bóg zapłać za „Misterium”* (28 V 1992).

Są też w badanych tekstach podziękowania za życzenia przesyłane przez Skwarnickich z różnych okazji, np.: *Bardzo dziękuję za życzenia imieninowe od Niego i Jego Bliskich* (11 XI 1985); *Z kilkudniowego pobytu wielkanocnego w Castel Gandolfo przesyłam podziękowanie za życzenia, które do mnie dotarły od Pana i Żony* (6 IV 1988); *Z całego serca dziękuję za życzenia świąteczne z Pewli Malej – oraz z Wilna* (6 I 1990); *Drogiemu Panu Markowi i Jego Żonie Zofii, Bóg zapłać za życzenia wielkanocne* (29 IV 1990); *Dziękuję za życzenia na rocznicę Pontyfikatu i dzień św. Karola* (31 X 1994), nadto za modlitwy, otrzymane wsparcie, życzliwe słowa, refleksje adresatów na rozmaite tematy czy określoną aktywność (m.in. odwiedziny), np.: *Bóg zapłać za dobre słowo* (26 X 1978); *Serdecznie dziękuję za spostrzeżenia z Katholikentagu i z „Europejskiego Forum Laikatu” w Dublinie* (7 VIII 1984); *Panu Markowi dziękuję za dalszy ciąg analizy „sytuacyjnej” Tygodnika* (24 IV 1994); *Jeszcze raz dziękuję Panu Markowi za odwiedziny* (Boże Narodzenie 1995); *Dziękuję za modlitwy obejmujące przygotowanie do podróży mojej za kilka miesięcy do Polski*

¹² Eksplikacji aktu podziękowania podjęli się także Anna Wierzbicka [zob. 1983: 130] i Kazimierz Ożóg [zob. 1990: 36].

(Boże Narodzenie 1996); *Jestem wdzięczny za list zapewniający o duchowej łączności i modlitwie w intencji mego powrotu do zdrowia* (Wielkanoc 2005).

Bardzo często dochodzi do skumulowania informacji na temat doznanego dobra, np.: *Za list „brukselski” i „Zmierzch” z Autorską dedykacją serdecznie dziękuję* (7 III 1980); *Jestem bardzo wdzięczny za ostatni list z „Pieśniami pokutnymi”, które przeczytałem jako doskonałą lekturę adwentową. Jestem Panu również wdzięczny za to, że podjął się udziału w przygotowaniach „Brata naszego Boga” w Teatrze Słowackiego* (16 XII 1980); *PS Bardzo dziękuję za przypomnienie Kalwarii i za „Ecce Homo”* (Wielkanoc 1986); *Dziękuję za podzielenie się ze mną obserwacjami, spowodowanymi ukazaniem się tłumaczonej przez Panią Zofię książki, którą i mnie obdarzyła. Dziękuję Jej za to serdecznie, jak i Panu Markowi za dopisek do Jej listu* (15 IV 1986); *Bardzo dziękuję za list z 1. bm. i załączony do niego „koncept” dla kard. Poupard* (13 VII 1986); *Dziękuję za list i opłatek z Melbourne* (21 XII 1986); *Dziękuję za krakowskie wydanie „Australijskiej wiosny” („Znaku”). Dziękuję również za list, tak bardzo osobisty – z uwagi na przypomnienie o Mauthausen* (1 VI 1988); *Dziękuję za list z pustelni św. Rozalii. [...] Dziękuję też za modlitwę* (15 IX 1991); *Serdecznie dziękuję za list z 28 I. Dziękuję szczególnie za wiersze [...]. A oprócz tego dziękuję za „Brata naszego Boga”* (18 II 1992); *Bóg zapłać za „Pieśni” i za list* (26 VI 1993); *Pani Zofia jedzie torem swego pielgrzymkowego apostołstwa, a za pamięć w modlitwach i „obgadywanie” Papieża w gronie Przyjaciół – niech Jej Pan Jezus nagrodzi* (31 X 1994).

Analiza stosowanych przez Jana Pawła II podziękowań pozwala stwierdzić, że są to w zdecydowanej większości akty bezpośrednie, najczęściej zawierające na powierzchni pierwszoosobowy czasownik performatywny *dziękuję*, który otwiera miejsce na dopełnienie (schemat: *dziękować + za + dopełnienie* – także z inwersją komponentów: *za + dopełnienie + dziękować*). Pojawia się też w listach papieskich gerundium *podziękowanie* (*przesyłam podziękowanie*). Do innych eksplicytnych wykładników podziękowań należy konstrukcja analityczna *jestem wdzięczny*. Wśród struktur złożonych znajdują się także takie formuły, jak: *pragnę serdecznie podziękować, chciałem bardzo serdecznie podziękować*. Stanowią one przykłady autonomicznych aktów grzeczności (*podziękować*) zawierających obudowę etykietalną (*pragnę, chciałem*). Nierzadko leksemom komunikującym podziękowanie towarzyszą przysłówki stopnia (*bardzo, z całego serca, serdecznie, bardzo serdecznie*) bądź inne modyfikatory (*szczególnie*), które służą zwiększeniu mocy illokucyjnej. Na ogół stanowią jednak wytarty treściowo szablon.

Niewiele poświadczeń mają w analizowanym korpusie tekstowym podziękowania pośrednie (o dużym stopniu konwencjonalizacji). Przybierają one postać motywowanych religijnie życzeń (*Bóg zapłać, niech Pan Jezus nagrodzi*).

Drugim pod względem częstości występowania na kartach papieskiej korespondencji językowym zachowaniem grzecznościowym są życzenia będące „aktami realizowanymi ze względu na okazję. Okazją może być zarówno okoliczność o cha-

rakterze uroczystym, która zwyczajowo jest bodźcem do składania życzeń (np. święta indywidualne, kościelne, rocznice zawodowe, prywatne), jak i okoliczność, która przez nadawcę życzeń subiektywnie kwalifikowana jest jako bodziec do takiego właśnie grzecznościowego zachowania” [Marcjanik 2001b: 187]. Akty życzeń można przedstawić za pomocą ogólnej formuły definiującej: „Mówię, że chcę dla ciebie dobra (X)” [Marcjanik 1997: 64].

W badanych wypowiedziach akty życzeń formułowane są zarówno z uroczystych okazji (święta kościelne, imieniny, urodziny, jubileusze małżeństwa adresatów i in. – informuje o tym odpowiednie słownictwo: *życzenia imieninowe*, *życzenia świąteczne*, *na Wielkanoc serdeczne życzenia*, *szczęść Boże na Nowy Rok* itp.), np.: *Już teraz przesyłam serdeczne życzenia świąteczne, które w Jubileuszowym Roku Odkupienia nabierają szczególnego wyrazu* (14 III 1983); [...] *Drogim Solenizantom należy przesłać także serdeczne życzenia imieninowe* [...]. (15 IV 1986); *Niech Chrystus będzie z Wami w tajemnicy swego Narodzenia na ziemi. Niech Jego pokój udzieli się Wszystkim ludziom dobrej woli* (Boże Narodzenie 1987); *Polecam się modlitwie, życząc błogosławieństwa Bożego Panu, Małżonce, Rodzinie i Środowisku* (1 VI 1988); *Życzę Panu i Małżonce błogosławieństwa Bożego na Nowy Rok, a w szczególności zdrowia w Rodzinie* (15 I 1989); *Na Wielkanoc serdeczne życzenia dla Pana, Pani Zofii i całej Rodziny* (25 III 1989); *Szczęść Boże! na Nowy Rok dla Państwa i całej Rodziny* (Boże Narodzenie 1995), jak i ze względu na subiektywnie interpretowane okoliczności, np.: *Ponieważ słyszę, że musiał Pan pójść do szpitala, zatem życzę powrotu do zdrowia i polecam Pana „Uzdrowieniu chorych”* (8 XII 1973); *W związku z powrotem Pana do dawnej działalności publicystycznej i twórczej, życzę serdecznie pomocy Matki Najświętszej* (7 VIII 1984); *Najlepsze życzenia dla Pana i Małżonki – zwłaszcza jeżeli chodzi o pełną rekonwalescencję* (niedatowany, 1988); *Niech Bóg wspiera w dalszych poczynaniach (m.in. w rzymskiej Drodze Krzyżowej)* (1 XI 1988); *Życzę więc Szczęść Boże na dalszą twórczość* (Wielkanoc 1989). W ostatnim fragmencie zastosowanie performatywnego życzeń dubluje niejako niewyrażoną bezpośrednio (*Szczęść Boże*) funkcję komunikacyjną zawartą w pozostałej części aktu.

Niektóre składane przez Jana Pawła II życzenia to wyraźne repliki wcześniejszych identycznych zachowań werbalnych adresatów. Świadczą o tym obecne w strukturze językowej analizowanych aktów jednostki *odwzajemniam* czy *również*, np.: *Ja również przesyłam serdeczne życzenia wielkanocne dla Państwa i całej Rodziny* (Wielkanoc 1984); *Życzenia odwzajemniam z całego serca. Niech tajemnica paschalna pozwoli Panu i Pani Zofii, a także Dzieciom i Wnukom, dawać świadectwo Temu, który „ukrzyżowan był i zmartwychwstał”* (Wielkanoc 1989); *Odwzajemniam serdeczne życzenia wielkanocne. Życzę głębokiego udziału w Tajemnicy Męki i Zmartwychwstania Pańskiego, z których płyną łaski, wzbogacające siły ducha na codzienny trud. Niech Maryja napelni serce miłością, pokojem i ufnością w Jej opiekę* (Wielkanoc 2005).

Część odnotowanych aktów życzeń to sformułowania kliszowane, pozbawione raczej indywidualnego charakteru, lapidarne, np. *Życzę serdecznie zdrowia i mocy ducha* (18 II 1992); *Życzę zdrowia!* (3 IX 1994). Przeważają jednak wypowiedzi w formie bardziej urozmaiconej, nieszablonowej, które często uwzględniają aktualną sytuację oraz rzeczywiste potrzeby i dążenia odbiorców, np. *Panu Markowi życzę zdrowia, dalszej działalności w Apostolstwie świeckich – oraz tournée polonijnego po Australii. Również dla Żony i całej Rodziny życzę błogosławieństwa Bożego* (13 VII 1986); *To nie tylko św. Jan od Krzyża napisał, że Pan Jezus nam w noc betlejemską ukazał, że tam, gdzie nie ma miłości, „trzeba zaszczerpić miłość, ażeby miłość znaleźć”. I to są moje życzenia dla Pana i dla całego tego środowiska, z którym wciąż staram się nie rozstawać, także w modlitwie* (6 XII 1993); *Życzę spełnienia się pragnienia, aby doczekać zjednoczenia z prawosławiem, wszyscy tego pragniemy i o to się modlimy* (13 XI 1995); *Dla Pani Zofii serdeczne życzenia imieninowe. Niech trwa radość łask paschalnych i niech promieniuje na codzienne życie Państwa pod płaszczem opieki Najświętszej Matki* (4 V 2000).

Zauważyć należy, iż niektórych tekstów Jan Paweł II nie wypełnia wyliczeniem dobra, którego życzy adresatom. W takich wypadkach leksem *życzenia* nie jest uzupełniany określeniami (przydawkami) wskazującymi na to dobro. Punkt ciężkości spoczywa wówczas na przymiotniku *serdeczne*, np.: *Jeszcze raz – serdeczne życzenia dla Państwa i Rodziny na Czas wielkanocny* (29 IV 1990); *Z serdecznymi życzeniami dla Zofii, Marka i całej Rodziny* (Boże Narodzenie 1994).

Skład leksykalny sporej części papieskich życzeń świadczy o ich religijnym wymiarze (np. *Boże błogosławieństwo, Bóg, Chrystus, Matka Boża, Św. Rodzina, Łaska Boża, łaski paschalne, Zmartwychwstanie*). Spostrzeżenie to dotyczy zarówno życzeń przesyłanych z okazji świąt, jak i sformułowanych z okazji „świeckich”.

Kryterium formalne pozwala w zbiorze papieskich życzeń wyodrębnić cztery ich typy:

1. budowane wokół centralnego czasownika behawitorywnego *życzę* (zwerbalizowany przedmiot życzeń może znajdować się w post- lub prepozycji wobec verbum performativum i przybierać kształt dopełnienia lub zdania podrzędnego dopełnieniowego),
2. bazujące na imiesłowie przysłówkowym współczesnym *życząc* (forma imiesłowa pozwala zasygnalizować symultaniczność życzeń i innego aktu mowy),
3. oparte na rzeczowniku *życzenia*,
4. stanowiące konstrukcję składniową z analityczną formą trybu rozkazującego czasowników (*niech...*),
5. zawierające wyrażenie *Szczęść Boże* (pośredni akt życzeń)¹³.

¹³ Akt religijny *Szczęść Boże* jest w polszczyźnie obciążony kilkoma funkcjami komunikacyjnymi. Konstytuuje akty powitań bądź życzeń, które to życzenia mogą pełnić wtórną funkcję pożegnania [zob. Marcjanik 1997: 253].

Struktury konstytuujące papieskie życzenia sąsiadują niekiedy z waloryzującymi elementami typu *serdeczne*, *serdecznie*, *z całego serca* lub jednostkami stanowiącymi obudowę etykietalną życzeń, np.: ***Proszę przyjąć i moje życzenia przede wszystkim zdrowia, które nie jest najlepsze, jak Państwo piszą*** (27 III 1998).

I jeszcze jedna uwaga. Formuły życzeń pojawiają się w różnych częściach papieskich listów. Wypełniają segmenty: wstępny, główny, rozwiązujący kontakt, a w jednym liście także postscriptum. Życzenia występujące na końcu wypowiedzi pełnią wtórną funkcję aktu pożegnania¹⁴ (po nich pojawia się papieski podpis), np. ***Życzę błogosławieństwa Bożego*** (1 XI 1988); ***Niech Bóg błogosławi Państwu i całej Rodzinie*** (15 IX 1991); ***Z serdecznymi życzeniami dla Zofii, Marka i całej Rodziny*** (Boże Narodzenie 1994); ***Szczęść Boże!*** (Boże Narodzenie 1996).

Pozostałe akty grzeczności odznaczają się o wiele mniejszą liczebnością niż omówione do tej pory podziękowania i życzenia. Rama finalna tekstów epistolarnych papieża, a dokładniej rzecz ujmując, człon rozwiązujący kontakt, przybiera bardzo często kształt aktu pozdrowień, który przez Annę Wierzbicką eksplikowany jest następująco: „Mówię to, bo chcę spowodować, żebyś wiedział, że będąc z daleka od ciebie, myślę o tobie” [1983: 211]. Wербalizowanie pozdrowień należy do kanonu epistolarnych formuł będących znakami końca [zob. Kałkowska 1982: 63]. Papieskie pozdrowienia są jednak obecne również w innych częściach listów. Współwystępują zazwyczaj z innymi aktami mowy. Kierowane są nie tylko do adresatów (choć tak jest najczęściej), lecz także do innych osób (najbliższej rodziny Skwarnickich, wspólnych znajomych, środowiska skupionego wokół „Tygodnika Powszechnego”).

Oto kilka egzemplifikacji niestowarzyszonego aktu pozdrowień: ***Bardzo serdecznie pozdrawiam*** (8 XII 1973); ***Proszę przyjąć serdeczne pozdrowienia, również dla Pańskiej Małżonki i Rodziny*** (18 IX 1979); ***Dla Żony i Jej Matki, no i dla Pana Marka – serdeczne pozdrowienia*** (11 XI 1985); ***Przekazuję te pozdrowienia w dniu Wniebowzięcia dla Pana, Żony, Rodziny i Środowiska*** (15 VIII 1992); ***Pozdrawiam serdecznie*** (16 II 1999); ***Serdeczne pozdrowienia dla Państwa obojga*** (30 IX 2002). W celu eksplicytnego zwerbalizowania tego aktu Jan Paweł II odwołuje się do dwóch podstawowych struktur słownych: pierwszoosobowego czasownika performatywnego *pozdrawiam* oraz rzeczownika *pozdrowienia*. Czasem pozdrowienie uzyskuje ceremonialną formę za pomocą dodatkowej obudowy grzecznościowej (*proszę przyjąć serdeczne pozdrowienia*).

Wskazany kształt językowy powielany jest także w wypowiedzeniach spajających pozdrowienia z innymi aktami (życzeniami, błogosławieństwem), np.: ***Szczegółne pozdrowienia i błogosławieństwo wraz z pamięcią w modlitwie dla Pańskiej Rodziny, zwłaszcza Żony i Jej Matki*** (29 VII 1980); ***Serdecznie pozdrawiam i błogosławię*** (31 III 1982); ***Z błogosławieństwem i pozdrowieniami dla jutrzejszego Solenizanta i Jego Małżonki, która też wkrótce będzie czcić swoją Patronkę*** (24 IV 1994); ***Wszyst-***

¹⁴ Są zatem nośnikami ogólnej treści: „Mówię, że kończę kontakt z tobą” [Marcjanik 1997: 243].

kich *serdecznie pozdrawiam* i *błogosławię* (7 VIII 1984); *Pozdrowienia łączę z serdecznym błogosławieństwem* (13 XI 1995); *Pozdrawiam serdecznie: Szczęść Boże!* (13 IV 1996); *Pozdrawiam, serdecznie* życząc opieki Matki Najśw. na zbliżający się Nowy Rok 1997 (Boże Narodzenie 1996); *Serdecznie pozdrawiam Panią Zosię, Pana Marka i* życząc Bożego błogosławieństwa w 2002 roku dla całej Rodziny (26 I 2002); *Życząc zdrowia, serdecznie pozdrawiam* i *błogosławię* (16 XI 2002); *Z serdecznym wielkanocnym pozdrowieniem i błogosławieństwem* (Wielkanoc 2004). Rzadkie są wypadki sytuowania adresata w roli pośrednika w przekazywaniu pozdrowień innym osobom, np.: *Proszę i Ks. Pralatowi Andrzejowi Bardeckiemu przekazać moje serdeczne myśli i pozdrowienia* (14 X 1999). Jak wynika z przywołanego wyimka, akt pozdrowień wpisany został w formułę prośby.

W obu wydzielonych typach pozdrowień (stowarzyszonych i niestowarzyszonych) bezpośrednie wykładniki tego aktu rzadko funkcjonują w izolacji, tzn. pozbawione są dodatkowych modyfikatorów. Zwykle sąsiadują ze strukturami słownymi identyfikującymi odbiorców pozdrowień (schematy: *pozdrawiam X-a, pozdrowienia dla X-a*) i/lub określeniami waloryzującymi typu *serdecznie, bardzo serdecznie, serdeczne, szczególne*, czy też uwypuklającymi dodatkowe okoliczności (*wielkanocne pozdrowienie*).

Kolejnym papieskim aktem grzecznościowym jest prośba. Ten akt mowy zalicza się do aktów dyrektywnych, czyli mających na celu oddziaływanie na zachowanie odbiorcy. Na tle innych dyrektywnych aktów mowy, takich jak na przykład rozkaz, nakaz, polecenie, zakaz, prośba wyróżnia się mniejszą kategorycznością. Zdaniem Renaty Grzegorzczukowej omawiany akt mowy nie zawiera – tak jak rozkaz czy zakaz – składników znaczeniowych wskazujących na nadrzędną pozycję nadawcy względem odbiorcy oraz stan zobowiązania [zob. Grzegorzczukowa 2001: 128–129]. Małgorzata Marcjanik do konstytutywnych komponentów semantycznych prośby zalicza takie elementy: „adresat prośby wie, że czynności, o którą prosi nadawca, wykonać nie musi (w wypadku jej niewykonania nie grożą mu sankcje); nadawca prośby wie, że adresat czynności, o którą prosi nadawca, wykonać nie musi (wykonania jej może odmówić)”. W efekcie konstruuje ogólną eksplikację: „Mówię, że chcę, żebyś zrobił to dla mnie + mówię, że wiem, że zrobić tego nie musisz” [Marcjanik 1997: 157–158; także Komorowska 2002: 372]. Aleksy Awdiejew w zaproponowanej definicji prośby uwzględnia z kolei możliwość zastosowania przez nadawcę sankcji moralnych w wypadku odmowy adresata [zob. 2004: 132]¹⁵.

W korespondencji Jana Pawła II odnaleźć można prośby o zróżnicowanej formie i mocy illokucyjnej. Najwyższą frekwencją odznaczają się prośby wplecione w wypowiedzenia oznajmujące z obecnym na powierzchni *verbum performativum*¹⁶. Realizują one następujący schemat składniowy: *proszę* + bezokolicznik,

¹⁵ Definicje prośby zawierają ponadto prace: Wierzbicka 1983: 129; Masłowska 1992: 83.

¹⁶ O różnych funkcjach komunikacyjnych tego czasownika zob. np. Labocha 1985; Masłowska 1992; Kominek 1992.

np.: **Proszę** też powiedzieć Leszkowi Nowosielskiemu, że będę pamiętał o jego śp. Matce (25 II 1994); Pani Zofia pisze o rodzinie własnej i szerszej. **Proszę** powiedzieć, że będziemy się modlić za Anię Tyczyńską, a także za wszystkie sprawy wspomniane w liście (24 IV 1994); W zamian za otrzymany „parafialny opłatek” posyłam opłatek „watykański”. **Proszę** się nim podzielić przy wigilii ze Wszystkimi, którzy będą z Wami, przy Waszym stole albo w domu (Boże Narodzenie 1995); Nie znam kompozytora muzyki sakralnej Pana Profesora Jerzego Brauna, **proszę** jednak wyrazić Mu moje słowa uznania i wdzięczności wraz z serdecznym błogosławieństwem i modlitwą o łaskę zdrowia (27 VI 1997); Wdzięczny jestem za podarek urodzinowy Pana Marka „Wiersze warszawskie” i wzruszony „odą na osiemdziesiąte urodziny” napisaną przez P. Czesława Miłosza. **Proszę** Autorowi przekazać moją wdzięczność (4 V 2000). Taka forma prośb charakteryzuje – zauważa Małgorzata Marcjanik [1997: 171] – kontakty, w których interlokutorzy są na pan, pani.

Drugi kontekst składniowy dotyczący performatywnego *proszę* to struktura: *proszę* + o co, np.: *Wszystkich bardzo proszę o modlitwę* (30 III 1991). Wykładnikowi prośby towarzyszy w przywołanym wyimku intensyfikator (w postaci przysłówka stopnia). Podobną formę syntaktyczną nadaje papież prośbie zawierającej rzeczownik, np.: *Z prośbą o modlitwę* (6 X 1990).

Śladowe poświadczenia mają w badanym materiale akty oparte na analitycznym (z użyciem modulantu *niech*) trybie rozkazującym czasownika denotującego przedmiot papieskiej prośby, np.: *Nie byłem natomiast w Medjugorje, lecz również patrzę w tamtą stronę. Niech Pan powie o tym Żonie* (6 XII 1993). Większą kategoryczność przypisać trzeba prośbie zwerbalizowanej z użyciem czasownika modalnego *musieć*, np.: *Liczę też na to, że gdy Pan już powróci do zdrowia, będziemy mogli pomówić o... poematach. Musi Pan rozwiązać pewne moje wątpliwości w tej sprawie* (8 XII 1973). Kontekst komunikacyjny pozwala zacytowaną wypowiedź odczytać nie jako akt żądania, lecz prośby. Pośredni akt prośby zawarty jest również w następnym fragmencie: *Polecam się modlitwie, życząc błogosławieństwa Bożego Panu, Małżonce, Rodzinie i Środowisku* (1 VI 1988).

Wysokim stopniem nasilenia grzeczności cechuje się prośba formułowana za pomocą trybu pytającego, np.: *O śp. Zbigniewie Herbercie czytałem w prasie i w Tygodniku. Chętnie przeczytałbym jego poezje, gdybym je otrzymał. Czy mógłbym prosić Pana Marka o przysłanie mi ich? Naturalnie, jeśli to nie sprawiłoby zbyt wielkiego kłopotu* (14 IX 1998). Szczególną atmosferę grzeczności buduje tutaj orzeczenie złożone składające się z pierwszoosobowego czasownika modalnego w formie trybu przypuszczającego oraz bezokolicznika. Ująć uwagi nie może ponadto etykietalna obudowa aktu prośby (w postaci zdania podrzędnego warunkowego) zwiększająca jego moc illokucyjną. Taką funkcję pełnią także składniki orzeczenia złożonego w kolejnym fragmencie: *Niech Pan będzie łaskaw rzucić okiem na teksty, które przekaże Mu p. dr Wanda Półtawska* (30 IX 2002).

Z zaprezentowanego przeglądu wynika, że papież prosi adresatów najczęściej o przekazanie komuś określonej wiadomości (*proszę powiedzieć, proszę przekazać moją wdzięczność, proszę wyrazić słowa, niech Pan powie*), o modlitwę, także inne czynności (podzielenie się opłatkiem, konsultacje literackie, przysłanie książki).

Pewne fakty stają się niekiedy okazją do wyrażenia pozytywnej oceny odbiorców, czyli przekazania treści: „Mówię, że podoba mi się coś w tobie lub coś z tobą związanego (przedmioty, osoby)” [Marcjanik 1997: 117]. Wskazana wartość semantyczna leży u podstaw aktów dodatniego wartościowania partnera. W analizowanych listach można zaobserwować akty oceniające walory wewnętrzne adresata (Marka Skwarnickiego), przede wszystkim wiedzę, umiejętności (zwłaszcza talent pisarski), doświadczenie w pewnych dziedzinach, np.: *Bardzo dziękuję za „Słowo wstępne”, którego tekst przywiózł ks. Andrzej. Jest bardzo piękne* (18 IX 1979); *Jestem bardzo wdzięczny za ostatni list z „Pieśniami pokutnymi”, które przeczytałem jako doskonałą lekturę adwentową* (16 XII 1980); *Chciałem bardzo serdecznie podziękować za „Tajemnice Kalwaryjskie”, które zawsze pozostają mi drogie i bliskie. Bardzo Pan pięknie połączył Drogę Krzyżową z drogą do Emmaus* (niedatowany, 1988); *B. dziękuję za „Drogę Krzyżową”. Posiada te właściwości, o których mowa w Pańskim liście: jest krótka i uniwersalna – dodałbym jeszcze: jest prosta, a przez to też piękna, prostota graniczy z głębią* (15 I 1989); *Dziękuję za „Psalterz”: przekład „stary”, ale jeszcze „żywy”* (1 XI 1990); *Chętnie spoglądam na ostatnią stronę [„Tygodnika Powszechnego” – uzup. P.W.]. Zawsze się tam coś znajdzie interesującego, podpisanego Pańskim nazwiskiem* (31 X 1994); *„Tryptyk rzymski” zawdzięcza Panu bardzo wiele, poczynając od tytułu. Nie ujrzałby prawdopodobnie światła dziennego, gdyby nie Pańskie doświadczenia i wiedza o tym, czym jest poezja* (19 II 2003).

Formą dodatniego wartościowania odbiorcy bywa również aprobowanie jego działań, przyznawanie mu racji: *Ma Pan rację, gdy pisze w ostatnim liście, że wszystko poniekąd kończy się na Jerzym Turowiczu oraz ks. Tischnerze [...] oraz na M. Ziębie [...]* (6 XII 1993); *Jeśli chodzi o „Renesansowy psalterz” to oczywiście, że przypominam sobie ten utwór i myślę, że Panowie razem z Jerzym Turowiczem dobrze postąpiliście, nie umieszczając go ani w pierwszym, ani w drugim wydaniu „Poezji i dramatów”* (10 XI 1998); *Pan Marek po pielgrzymce do Aten i Damaszku oraz intensywnej pracy nad tekstem „Apostoła Narodów” czuje się zmęczonym. Słusznie, że myśli o należnym odpoczynku, tym bardziej że czeka Go nowa praca oferowana przez Wydawnictwo Dolnośląskie* (20 VII 2001); *Dobrze, że wybieracie się Państwo do sanatorium w Druskiennikach na Litwie* (6 V 2003).

Wyrażaniu sądów wartościujących służą różne jednostki językowe: słownictwo waloryzujące prymarnie, leksemy opisowo-oceniające, także środki wartościujące konotacyjnie i tekstowo.

Kilka razy Jan Paweł II przesyła Markowi Skwarnickiemu gratulacje. Czyni to w sytuacji, gdy w życiu odbiorcy (w sferze prywatnej bądź zawodowej) wyda-

rzyło się coś dobrego, co papież interpretuje jako fakt dla adresatów korzystny. Waloryzowane pozytywnie zdarzenie (dobro) jest konsekwencją działań adresata gratulacji [zob. Marcjanik 1997: 73]. Formułując gratulacje, Jan Paweł II przekazuje interlokutorom treść: „Mówię, że cieszę się razem z tobą ze zdarzenia X” [Marcjanik 1997: 74]. Bogatszą w składniki semantyczne eksplikację zaproponowała Anna Wierzbicka:

„wiem że stało się coś co jest dla ciebie dobre
sądzę że stało się to bo ty coś zrobiłeś
sądzę że cieszysz się z tego powodu
mówię: i ja cieszę się z tego powodu
mówię to bo chcę żeby ci było przyjemnie” [1983: 130]¹⁷.

Wszystkie wyekscerpowane z papieskiej korespondencji gratulacje to akty z wyrażonym jawnie celem illokucyjnym. Jego nośnikiem jest performatywny czasownik *gratulować*, który przybiera kształt 1. osoby liczby pojedynczej, np.: *Gratuluje szóstego Wnuczka Pawelka, którego chrzciny miały miejsce 22 czerwca, gdy ja byłem w Niemczech* (24 VI 1996); *Bardzo dziękuję za serdeczne słowa życzeń wielkanocnych, do których dołączona została książeczka o św. Stanisławie. Już ją przeczytałem i gratuluje Autorowi wierszy opatrzonych wymownymi rysunkami* (27 III 1998); *Dziękuję za urodzinowe życzenia i prezent, jakim jest nowo wydany „Psalterz Tyniecki”*. *Gratuluje Autorowi przekładu, który się „nie zestarzał” mimo 25 lat istnienia* (21 V 2001); *Cieszę się łaskawym czasem dla „Spodka” i gratuluje literackiej nagrody w Białymstoku* (Boże Narodzenie 2002); *Panu Markowi znów gratuluje nowych albumów, wydanych z Adamem Bujakiem „Tajemnice Ziemi Świętej” i „Znak, któremu sprzeciwić się będą”* (Wielkanoc 2005).

Okazją do złożenia gratulacji są narodziny wnuka, wydanie książki, otrzymanie nagrody. Schemat papieskich gratulacji da się ująć w formule: [dopełnienie (odbiorca gratulacji)] + *gratuluje* + dopełnienie (przedmiot gratulacji) [zob. Ożóg 1990: 60], przy czym możliwa jest inwersja członu identyfikującego adresata (szyk postpozycyjny wobec performatywu – ten w badanych listach dominuje) lub jego redukcja (fakultatywność tego elementu oznaczyłem nawiasem kwadratowym). W jednym z przykładów aktowi gratulacji towarzyszy akt pozytywnej (implikowanej) oceny Marka Skwarnickiego, dokładniej: wytworu czynności wykonanej przez adresata (*Gratuluje Autorowi przekładu, który się „nie zestarzał” mimo 25 lat istnienia*).

Reaktywny charakter mają także wyrazy współczucia, które Jan Paweł II składa, dzieląc z odbiorcami smutek spowodowany negatywnymi zdarzeniami w ich życiu (ogólna definicja współczucia: „Mówię, że smucę się razem z tobą z powodu zdarzenia X” – Marcjanik 1997: 78). Takie niekorzystne zdarzenia to głównie zły stan zdrowia, kłopoty rodzinne: *Współczuję w dolegliwościach chorobowych*

¹⁷ Eksplikację aktu gratulacji podaje też Kazimierz Ożóg [1990: 60]: „MÓWIĘ CI, ŻE CHCĘ, ABYŚ WIEDZIAŁ, ŻE CI GRATULUJĘ, ŻE CIESZĘ SIĘ RAZEM Z TOBĄ”.

(13 XI 1995); *Dobrze, że i Państwo czerpią w Sanktuarium Łagiewnickim siły do cierpień z powodu problemów rodzinnych. Współczuję serdecznie i łączę się z Panią Zofią i Krzysztofem w modlitwach do Bożego Miłosierdzia* (9 II 2004). W jednym liście nadawca werbalizuje kondolencje, czyli akt będący reakcją na śmierć bliskiej odbiorcom osoby¹⁸: *Proszę pozdrowić Panią Zosię, współczuję po stracie śp. Matki (i „requiem” za Jej duszę)* (6 X 1990). W innym tekście Jan Paweł II łamie schemat dotyczący adresatów omawianego aktu, kieruje bowiem wyrazy współczucia wobec pokrzywdzonych przez los dzieci: *Druga część listu podaje wiele cennych informacji z pielgrzymki do Medziugorje na 15 sierpnia, w której uczestniczyła P. Zofia. Są to więc wrażenia bezpośredniego Świadka, czyli wiarygodne pod każdym względem. Bóg zapłać! Trudno nie czytać tych słów bez serdecznego współczucia dla owych biednych sierotek i wszystkich mieszkańców tamtejszej krainy* (3 IX 1994).

Komunikując współczucie, papież stosuje performatywny czasownik *współczuję* oraz rzeczownik *współczucie*. Wymienionym częściom mowy mogą towarzyszyć oceniające leksemy *serdecznie*, *serdeczny*. Zastąpienie eksplicytnego wykładnika współczucia przysłówkiem *przykro* powoduje, że mamy do czynienia z aktem pośrednim: *Przykro mi, że nie układają się dobrze sprawy z „Tygodnikiem Powszechnym”* (4 III 2001). Pośrednie akty współczucia stosowane są – jak odnotowuje Małgorzata Marcjanik [1997: 78] – w sytuacjach mniej dramatycznych. Obserwację tę potwierdza przytoczony fragment papieskiej wypowiedzi.

Niewieloma poświadczeniami tekstowymi charakteryzują się zaproszenia. Ich funkcja komunikacyjna sprowadza się do treści: „Mówię, że chcę przebywać w jakimś miejscu razem z tobą (i robić coś razem z tobą) + mówię, że chcę coś dla ciebie zrobić, żeby było nam razem dobrze” [Marcjanik 1997: 101]. Okazją do sformułowania przez papieża zaproszenia jest m.in. chęć skonsultowania się z Markiem Skwarnickim w sprawie napisanego *Tryptyku rzymskiego*¹⁹ (ogólny cel zaproszenia wyrażony jest okolicznikiem miejsca, szczegółowy – implikują zdania poprzedzające akt zaproszenia): *Niech Pan będzie łaskaw rzucić okiem na teksty, które przekaże Mu p. dr Wanda Półtawska. Nie wiem, czy ma to coś wspólnego z poezją, od której właściwie odszedłem, ale która od czasu do czasu wciąż mnie kusi. Najchętniej bym Pana zaprosił do Rzymu, ale nie wiem, czy warunki zdrowotne na to Panu pozwalają* (30 IX 2002). Papieskie zaproszenie ma nietypową formę ze względu na zastosowany tryb warunkowy performatywu. Jego użycie determinowane jest okolicznościami opisanymi w dalszej części wypowiedzi. W ten sposób nadawca sygnalizuje niepewność co do możliwości zajścia pożądanego zdarzenia. Tak skonstruowane zaproszenie ma słabszą od standardowego moc illokucyjną. Wypowiedzeniu, w którym performatyw występuje, przypisać chyba można wtórną funkcję perswazyjną – nadawca pragnie uzyskać od adresata wiedzę

¹⁸ Formułę definiującą kondolencje zbudowała Anna Wierzbicka [1983: 130].

¹⁹ Wnioskuję na podstawie załączonego do cytowanego listu komentarza Marka Skwarnickiego.

na temat możliwości zajścia pożądanego zdarzenia. W innych wypowiedziach pojawiają się akty pośrednie: *Będę się również bardzo cieszył, jeżeli Państwo kiedyś tu się zjawicie* (25 II 1994); *Skoro w planach jest droga do Rzymu, to może i do Papieża poprowadzi?* (29 IX 1995); *Chętnie zobaczę się z Nim, kiedy będzie mógł tutaj przyjechać* (16 XI 2002)²⁰.

Podsumowanie

Będące przedmiotem rozważań grzecznościowe akty mowy obecne w listach Jana Pawła II do Marka i Zofii Skwarnickich charakteryzują się różną częstością występowania. Frekwencyjnie przeważają podziękowania i życzenia. Pozostałe akty etykiety odznaczają się mniejszą okurencją. Większość językowych zachowań grzecznościowych papieża replikowana jest za pomocą szablonów. Uwaga ta odnosi się przede wszystkim do zwrotów adresatywnych, podziękowań, pozdrowień, gratulacji, prośb, wyrazów współczucia. Jan Paweł II nieszablonową formę nadaje zazwyczaj aktom życzeń. I to głównie w tych formułach zaznaczają swą obecność jednostki językowe determinowane statusem społecznym nadawcy, przynależnością do stanu duchownego. Chodzi tu o elementy wprowadzające czytelnika w krąg stylistyki religijnej.

Językowe zachowania grzecznościowe papieża to najczęściej akty bezpośrednie z eksplicitnym wykładnikiem funkcji komunikacyjnej. Pośrednie akty mowy stanowią znacznie mniejszą grupę. Oba typy zachowań etykietałnych zajmują w obrębie gatunku względnie ustabilizowane, przewidziane konwencją pozycje.

W celu zwiększenia mocy illokucyjnej aktów etykiety nadawca wykorzystuje czasem dodatkowe struktury językowe intensyfikujące (na ogół przysłówki stopnia) bądź wprowadzające szczególną atmosferę grzeczności.

Przegląd poszczególnych aktów etykiety pozwala wysnuć wniosek, że mają one na ogół charakter oficjalny, niekiedy wręcz ceremonialny. Ich głównym – jak się zdaje – determinantem są (poza takimi czynnikami jak sytuacja komunikacyjna, pośredni kontakt, konkretne cele i okoliczności sporządzania korespondencji) niesymetryczne relacje między partnerami związane z ich odmienną hierarchią społeczną.

Bibliografia

- Antas J., 2002, *Polskie zasady grzeczności* [w:] *Język trzeciego tysiąclecia II*, t. 1: *Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*, red. G. Szpila, Kraków, s. 347–363.
Anusiewicz J., Marcejanik M., 1992, *Język a Kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, Wrocław.

²⁰ Interpretację tej wypowiedzi jako aktu zaproszenia wspomaga poczyniona do cytowanego listu uwaga Marka Skwarnickiego: *List zapraszający mnie do Watykanu*.

- Awdiejew A., 2004, *Gramatyka interakcji werbalnej*, Kraków.
- Bieńkowska D., 2004, „Tryptyk rzymski” Jana Pawła II. Rozważania semantyczno-stylistyczne, „Zeszyty Naukowe KUL”, nr 3, s. 23–30.
- Ceglińska A., 1996, *Stylizacja biblijna w dramacie „Jeremiasz” Karola Wojtyły*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. 41, s. 5–32.
- Ceglińska A., 2000, *Piękno papieskiego słowa. O stylu encyklik Jana Pawła II*, Łódź.
- Data K., 1989, *Struktura tekstu listowego*, „Język Polski”, z. 3/5, s. 142–152.
- Dąbrowska A., Nowakowska A. (red.), 2005, *Język a Kultura*, t. 17: *Życzliwość i agresja w języku i kulturze*, Wrocław.
- Grzegorzczakowa R., 2001, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, wyd. 3 popr. i rozszerzone, Warszawa.
- Huszcza R., 2006, *Honoryfikatywność. Gramatyka. Pragmatyka. Typologia*, Warszawa.
- Jan Paweł II, 2005, *Pozdrawiam i błogosławię*, oprac. M. Skwarnicki, Warszawa.
- Kałkowska A., 1982, *Struktura składniowa listu*, Wrocław.
- Kamińska M., 2001, *Piękno papieskiego słowa. Wybrane problemy stylu Jana Pawła II* [w:] *Język w komunikacji*, t. 2, red. G. Habrajska, Łódź, s. 5–10.
- Kominek A., 1992, *Funkcje grzecznościowe „proszę” we współczesnej polszczyźnie* [w:] *Język a Kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, Wrocław, s. 89–95.
- Komorowska E., 2002, *Prośba niejedno ma imię, czyli o wykładnikach prośby w języku rosyjskim i polskim* [w:] *Język trzeciego tysiąclecia II*, t. 1: *Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*, red. G. Szpila, Kraków, s. 371–379.
- Labocha J., 1985, *Sposoby wyrażania żądania we współczesnej polszczyźnie mówionej (cz. I)*, „Polonica”, t. XI, s. 119–146.
- Laskowska E., 2001, *Wartościowanie w wypowiedziach Jana Pawła II*, „Język Polski”, z. 1–2, s. 20–23.
- Laskowska E., 2005, *Językowy obraz nadawcy wypowiedzi w tekstach Jana Pawła II (wygłoszonych podczas pielgrzymki do Polski w roku 1999)* [w:] *Język religijny dawniej i dziś II. Materiały z konferencji. Gnieźno 3–5 czerwca 2004*, red. S. Mikołajczak, T. Węclawski, Poznań, s. 82–87.
- Laskowska E., 2010, *Wartościowanie w homiliach Jana Pawła II wygłaszanych podczas pielgrzymek do Polski* [w:] *Karol Wojtyła – Jan Paweł II. Słowa prawdy i życia. Szkice lingwistyczne*, red. K. Ożóg, B. Taras, Rzeszów, s. 107–116.
- Łaziński M., 2006, *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Warszawa.
- Makarski W., 2005, *Onimiczny kształt „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, „Język Polski”, z. 3, s. 161–170.
- Marcjanik M., 1997, *Polska grzeczność językowa*, Kielce.
- Marcjanik M., 2001a, *Etykieta językowa* [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 281–291.
- Marcjanik M., 2001b, *W kręgu grzeczności. Wybór prac z zakresu polskiej etykiety językowej*, Kielce.
- Marcjanik M., 2002, *Proces wartościowywania polskiej grzeczności językowej* [w:] *Język trzeciego tysiąclecia II*, t. 1: *Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*, red. G. Szpila, Kraków, s. 391–396.
- Marcjanik M., 2007, *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa.
- Masłowska E., 1992, *Proszę, dziękuję, przepraszam* [w:] *Język a Kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, Wrocław, s. 81–88.
- Miodek J., 1984, *Osobliwości stylu Jana Pawła II*, „Język Polski”, z. 3, s. 173–176.
- Ożóg K., 1990, *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej (na materiale języka mówionego mieszkańców Krakowa)*, Kraków.

- Ożóg K., 2001, *Uwagi o współczesnej polskiej grzeczności językowej* [w:] tegoż, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów, s. 73–84.
- Ożóg K., 2005a, *Ojczyzna polszczyzna – z niej się wylaniam, w niej się zakorzeniam. Karol Wojtyła a język polski* [w:] *Znaleźć źródło. Twórczość literacka Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, red. Z. Andres, J. Pasterska, Rzeszów, s. 44–62.
- Ożóg K., 2005b, *Współczesny model polskiej grzeczności językowej* [w:] *Język a Kultura*, t. 17: *Życzliwość i agresja w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, A. Nowakowska, Wrocław, s. 9–15.
- Ożóg K., 2010, *Karola Wojtyły „Znak, któremu sprzeciwić się będą. Rekolekcje w Watykanie” z roku 1976. Kształt językowy i horyzont aksjologiczny (wybrane zagadnienia)* [w:] *Karol Wojtyła – Jan Paweł II. Słowa prawdy i życia. Szkice lingwistyczne*, red. K. Ożóg, B. Taras, Rzeszów, s. 117–131.
- Piotrowicz A., 2007, *Kilka uwag o słowie w tekstach Jana Pawła II* [w:] *Język religijny dawniej i dziś III. Materiały z konferencji. Poznań 24–26 kwietnia 2006*, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań, s. 79–87.
- Przybylska R., 2004, *Uwagi o języku listów Karola Wojtyły do Mieczysława Kotlarczyka, „Język Polski”*, z. 2, s. 81.
- Sikora K., 2010, *Grzeczność językowa wsi*, cz. I: *System adresatywny*, Kraków.
- Szpila G. (red.), 2002, *Język trzeciego tysiąclecia II*, t. 1: *Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*, Kraków.
- Szpila G. (red.), 2005, *Język trzeciego tysiąclecia III*, t. 1: *Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny*, Kraków.
- Tomiczek E., 1983, *System adresatywny współczesnego języka polskiego i niemieckiego. Socjolingwistyczne studium konfrontatywne*, Wrocław.
- Walczak B., 2001, *Jan Paweł II a język polski* [w:] *Jan Paweł II – człowiek i dzieło*, red. B. Walczak, Poznań, s. 157–164.
- Walczak B., 2004, *Jan Paweł II a sztuka słowa* [w:] *O człowieku w późnej nowoczesności. Jan Paweł II – osoba, życie, pontyfikat*, red. B. Walczak, Poznań, s. 67–77.
- Walczak B., 2009, *Kilka uwag o języku i stylu encyklik Jana Pawła II* [w:] *Jan Paweł II – Wychowawca Młodych. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej z okazji VIII Dnia Papieskiego*, red. M. Rybka, Poznań, s. 173–181.
- Wiatrowski P., 2007a, *Elementy stylu religijnego w listach prywatnych Jana Pawła II do Marka i Zofii Skwarnickich* [w:] *Język religijny dawniej i dziś III. Materiały z konferencji. Poznań 24–26 kwietnia 2006*, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań, s. 131–139.
- Wiatrowski P., 2007b, *Nadawca i odbiorca w listach prywatnych Jana Pawła II do Marka i Zofii Skwarnickich, „Poradnik Językowy”*, z. 3, s. 13–24.
- Wiatrowski P., 2007c, *Struktura listów prywatnych Jana Pawła II do Marka i Zofii Skwarnickich* [w:] *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, t. XVI, red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski, Poznań, s. 141–153.
- Wiatrowski P. (w druku), *Prywatny świat emocji Jana Pawła II. Spojrzenie językoznawcy*.
- Wierzbicka A., 1983, *Genry mowy* [w:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, E. Janus, Wrocław, s. 125–137.
- Wojtak M., 2010, *Wybrane przemówienia papieskie w analizie genologicznej* [w:] *Karol Wojtyła – Jan Paweł II. Słowa prawdy i życia. Szkice lingwistyczne*, red. K. Ożóg, B. Taras, Rzeszów, s. 97–106.
- Zdunkiewicz D., 1991, *Językowe środki perswazji w homiliach (na przykładzie tekstów Jana Pawła II)* [w:] *Język a Kultura*, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, red. J. Bartmiński, R. Grzegorzczkowska, Wrocław 1991, s. 149–157.

**POLITENESS AND THE POPE. LINGUISTIC ETIQUETTE ACTS
IN THE PRIVATE LETTERS OF JOHN PAUL II TO MAREK
AND ZOFIA SKWARNICKI**

Summary

The article presents linguistic acts of politeness found in 110 private letters of John Paul II to Marek and Zofia Skwarnicki published in a collection "Pozdrawiam i błogosławię" ("I Greet and Bless You"). The analysed letters were written in the years 1978–2005 (one letter comes from 1973). The analysis focuses on the autonomous acts of politeness and linguistic formulaic acts. In the letters under study, approached as a separate genre, the following issues are being discussed: address forms and such etiquette acts as positive judgment of a partner, congratulations, thanks, greetings, requests, condolences, invitations, wishes.